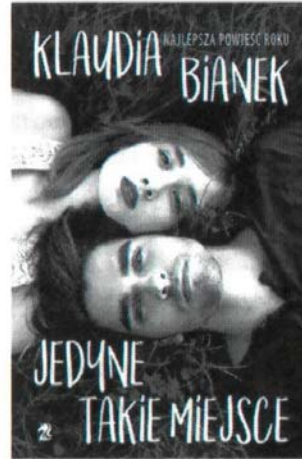


Jadwiga Matuszczak
MIŁOSNE HORKRUKSY

Gdy przeczytałam *Jedyne takie miejsce* Klaudii Bianeck, pomyślałam, że doskonałą ilustracją dla tej powieści jest piosenka zespołu Kancelarya, której słowa tak brzmią: *Zabiorę Cię... właśnie tam... gdzie jutra słodki smak, gdzie słońce dla nas wschodzi, gdzie wolniej płynie czas, gdzie szczęściu nic nie grozi.*

Akcja dzieje się w sielankowym zaciszu pewnej chatki w środku wielohektarowego lasu. To tu rozwija się miłość, chadzająca swoimi drogami, jako skomplikowane uczucie między dwojgiem młodych ludzi: Leną i Alanem. Nastolatka została matką, pozbawioną wsparcia ze strony ojca dziecka. Była bardzo młoda i gdyby nie pomocna obecność babci oraz starszego pana z sąsiedztwa, nigdy by nie stała się tak dojrzałą i wspaniałą rodzicielką. Jej synek, Marcelek, dorasta w klimacie bezwarunkowej miłości, jaką można otrzymać tylko w szczęśliwym dzieciństwie. W ich życiu pojawia się Alan, dawny bliski kolega Leny, który po zdradzie ze strony dziewczyny (popelnionej dodatkowo



z jego przyjacielem), pojawia się w tej samej wiosce, znajdując schronienie i otuchę w domu Dziadka. Książka pokazuje jak odżywa między nastolatkami dawna przyjaźń, by zamienić się w miłość...

To romantyczna opowieść, której lektura powoduje, że serce zaczyna bić szybciej. Brak tu monotonii, książka zalewa falą uczuć, z którą próbują się zmierzyć bohaterowie. Bardzo łatwo czytelnikowi podążać śladem mieszkańców wioski, otoczonej leśną przestrzenią. Książka jest ujmująco ciepła i chwyta za serce. Dodatkowo emocjom towarzyszy napięcie spowodowane utrzy-

maniem przez Lenę w tajemnicy informacji, kto jest ojcem dziecka. Można snuć różne przypuszczenia na ten temat, ale nie to jest najważniejsze. Tym, co tak pochłania uwagę jest piękno w kultywowaniu wartości, jaką jest miłość w różnej postaci. I ta do pomagających dziewczynie dziadków, młodej matki do dziecka, i ta kwitnąca wobec dawnego przyjaciela... To ona – miłość – jest bohaterką tej książki.

Powieść Klaudii Bienek mówi o złożoności problemu miłosnego, jest pretekstem do snucia rozmyślań nad siłą uczucia! Czy jest ono w stanie pokonać iluzję? Podobnie mówi w swoich rozważaniach Przemek Staroń na stronach poradnika zatytułowanego *Szkola bohaterek i bohaterów, czyli jak radzić sobie z życiem*. To, co dopada w takich sytuacjach to *lęk o to, czy, to, co się dzieje między mną a drugim człowiekiem dzieje się naprawdę? Lęk, jaki odczuwamy będąc w relacji z innym człowiekiem, to lęk przed iluzją, która w zderzeniu z prawdą przegrywa*¹.

Kolejna odsłona tego uczucia to tkwiący w niej horkruks... Po raz pierwszy zetknęłam się z takim pojęciem, choć chłonęłam wszystko, co miało tworzyć uniwersum Harry'ego Pottera, bo stąd ono pochodzi. O tym, jak wiele się tworzy horkruksów podczas bycia razem tylko we dwoje uświadomił mi autor tego poradnika. Kiedy dwoje kochających istot rozstaje się, to te więzi, powstałe z tego, co wspólnie przeżyli, pękają i dlatego ból duszy jest tak bolesny. Dlaczego o tym piszę? Gdyż historia opowiedziana przez Klaudię Bianek to rzecz o porzuconej miłości Alana, odnawiającej się wobec Leny

i tworzącej nowe horkruksy, tym razem nie do podważenia...²

Dzięki wnikliwemu studium psychologicznemu bohaterów książka zasługuje moim zdaniem na miano najlepszej polskiej powieści *new adult* w roku 2019. Autorka pokazuje w historii Leny wczesne macierzyństwo, ukazane jako zadanie odpowiedzialne, wypełnione niemalże perfekcyjnie. Jako czytelniczka potrafiłam wczuć się w sytuację młodej bohaterki, poczuć oraz nazwać emocje, jakie nią targaly w codziennym życiu i w miłosnych uniesieniach.

Książka jest odpowiedzią na pytanie: do czego nastolatkom miłość jest potrzebna? Pytanie wydaje się być banałem, odpowiedź już nie. Bowiem to *True Love* daje nadzieję, która niesie ze sobą tchnienie życia. Tak też tłumaczy celowość jej istnienia Przemek Staroń w swoim poradniku³. Ja myślę podobnie, gdyż czytając *Jedynie takie miejsce* zapragnęłam się tam znaleźć, w opisaną leśną chatce, by móc nakarmić swoją duszę widokiem kwitnącej miłości, jak wiosny, na którą się co roku czeka i o której się marzy, by ogrzała zamarznięte serce...

Lektura jest warta polecenia, gdyż uczy szacunku dla drugiego człowieka, zarówno młodego, jak i starszego. Ponadto to wspinała lekcja, by nie uciekać przed problemami, ale dojrzałe ponieść konsekwencje wyborów przez nas dokonanych. Dla młodego czytelnika opowieść ta może stać się niczym bezpieczna przystań, do której warto płynąć, ile razy najdą nas wątpliwości.

K. Bianek, *Jedynie takie miejsce*, Wydawnictwo We Need Ya, Poznań 2019, 357 s.

¹ P. Staroń, *Szkola bohaterek i bohaterów, czyli jak sobie radzić z życiem*, Warszawa 2020, s. 64.

² Tamże, s. 68

³ Tamże, s. 73